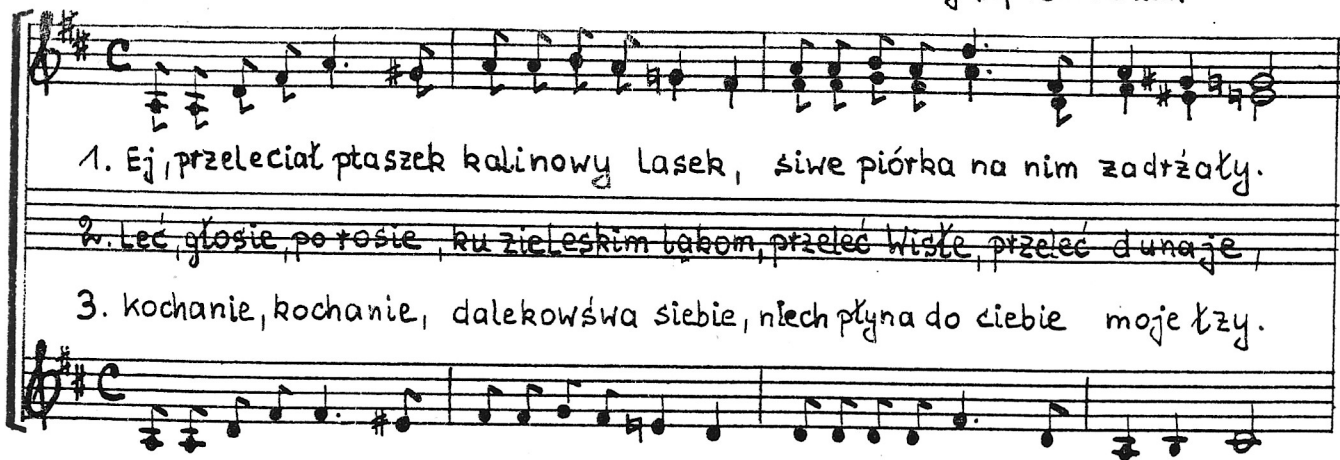
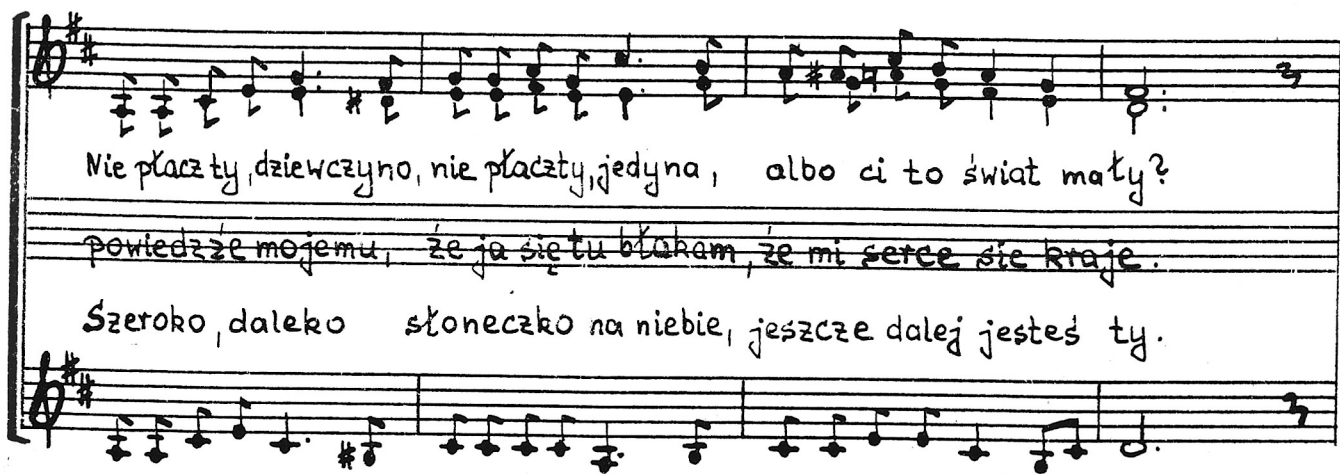


Ein Vogel flog vorbei

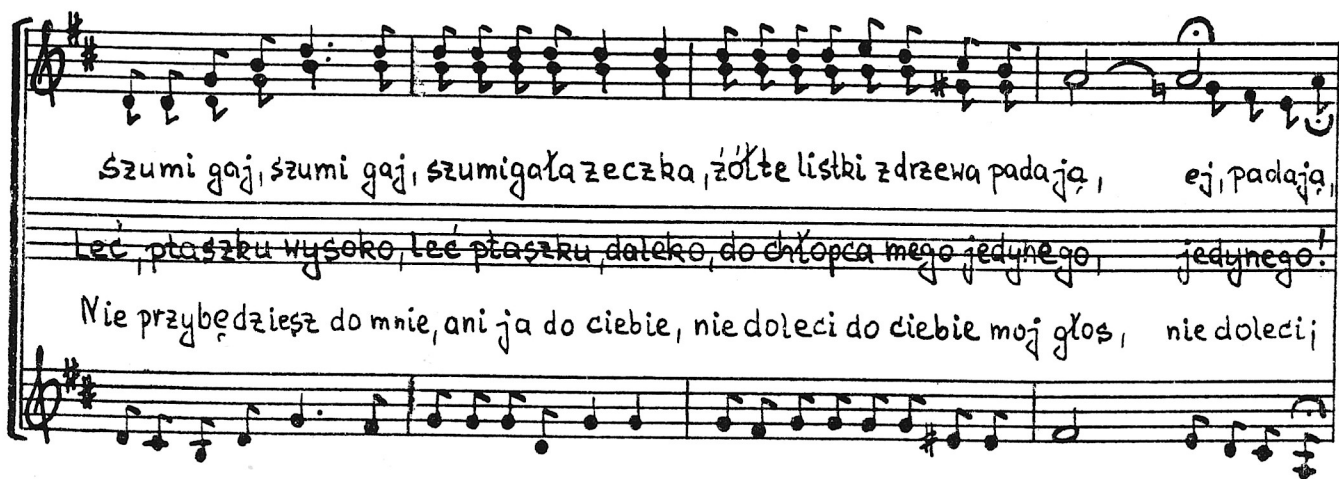
Melodie: Tadeusz Sygietyński
Satz: Józef Powroźnik



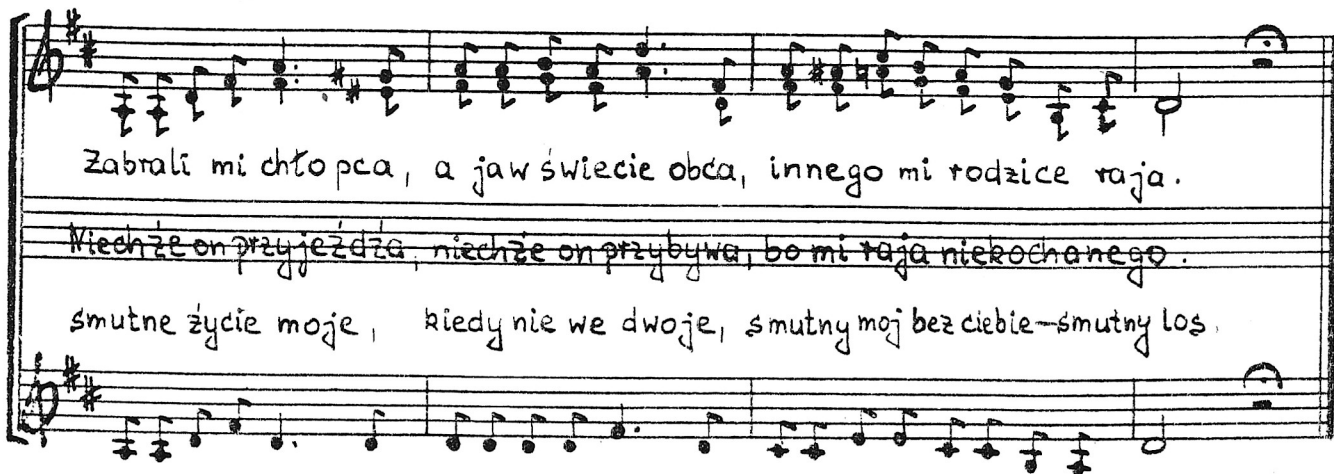
1. Ej, przeleciał ptaszek kalinowy lasek, siwe piórka na nim zadrżały.
2. Lec, głosie porosie, ku zieliskim łąkom, przeleć Wisłę, przeleć Dunaję,
3. kochanie, kochanie, dalekowśwa siebie, niech płyna do ciebie moje łzy.



Nie płacz ty, dziewczyno, nie płaczty, jedyna, albo ci to świat mały?
powiedzże mojemu, że ja się tu błagam, że mi serce się kraje.
Szeroko, daleko słońeczko na niebie, jeszcze dalej jesteś ty.



Szumi gaj, szumi gaj, szumi gałą zeczka, żółte listki z drzewa padają, ej, padają,
Lec, ptaszku wysoko, Lec ptaszku daleko, do chłopca mego jedyne go, jedyne go!
Nie przybędziesz do mnie, ani ja do ciebie, nie doleci do ciebie mój głos, nie doleci;



Zabrali mi chłopca, a ja w świecie obca, innego mi rodzice raja.
Niechże on przyjeżdża, niechże on przybywa, bo mi raja niekochanego.
smutne życie moje, kiedy nie we dwoje, smutny mój bez ciebie - smutny los.

EIN VOGEL FLOG VORBEI

Ej, pscheletscha(u) ptaschek, kalinowi lasek,
schiwe pjurka nanim sadscha(u)i,
ne p(u)atschti dschewtschino, ne p(u)atschti jedina,
albo tschi to schwjat ma(u)i.

Schumi gaj, schumi gaj, schumiga(u)o setschka,
schute listki sdschewa padajo! --- padajo!
sabrali mi ch(u)opza, a ja wschwetsche obza,
innego mi rodschize rajo.

Kochanje, kochanje, dalekowschwa schebje,
njech p(u)ino do tschebje moje (u)si,
scheroko daleko, s(u)onetschko na nebje,
jeschtsche dalej jes tesch ti.

Nje pschi bendjesch domnje, ani ja do tschebje,
nje doletschi do tschebje moj g(u)s, --- nje dolets--
Smutne schitsche moje, kjedi nje we dwoje,
smutni moj bes tschebje, smutni los.
